

Stanisław Królikowski

Wspomnienie pośmiertne : Adwokat dr Tadeusz Rachwał

Palestra 21/8-9(236-237), 84-85

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Woyzbun Andrzej, 38. Woyzbun Olgierd, 39. Zaborowski Antoni, 40. Zaborowski Zbigniew, 41. Zagórski Stefan.¹⁸

¹⁸ Lista została zestawiona na podstawie protokołów egzaminacyjnych, zaświadczeń i sprawozdań zawartych w AAN, 141/I, 7, 12, 13, 22 i 23 (dokum. nie skat.); Lista wraz z całą pracą, dzięki uprzejmości, była konsultowana z mgrem Teofilem Matkowskim i inż. Andrzejem Woyzbunem.

WSPOMNIENIA POŚMIERTNE

Adwokat dr Tadeusz Rachwał

W dniu 17 lutego 1977 r. zmarł nagle w Krynicy adwokat dr Tadeusz Rachwał. Sylwetka Zmarłego była przez wiele lat nieodłącznym elementem społeczeństwa tego uzdrowiska. Był to jeden z niewielu adwokatów, któremu ze względu na stan jego zdrowia zezwolono na prowadzenie kancelarii indywidualnej w Krynicy (nie było tam i nie ma do dziś zespołu adwokackiego).

Urodzony w 1900 r. w Skawinie koło Krakowa w rodzinie urzędnika sądowego, szkoły niższe i średnie ukończył w Bochni, a następnie studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, gdzie w 1923 r. uzyskał stopień doktora praw. Po odbyciu aplikacji sądowej w Sądzie Apelacyjnym w Krakowie został w 1928 r. sędzią Sądu Grodzkiego w Muszynie, a w roku 1930 — naczelnikiem tegoż Sądu.

Do wybuchu II wojny światowej był sędzią w Muszynie. W okresie lat 1940—1943 prowadził kancelarię adwokacką w Tarnobrzegu, a następnie z powodu zdekonspirowania jego brata, majora WP Stefana Rachwała, szefa Okręgu AK w Krakowie, musiał się na razie ukrywać i po pewnym czasie przeniósł się do Warszawy, gdzie pracował w prywatnej firmie.

Po wyzwoleniu piastował we władzach Polski Ludowej wiele odpowiedzialnych stanowisk: początkowo w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, a następnie jako dyrektor Biura Zaopatrzenia Wojska. Od 1.IV.1946 r. był dyrektorem Sekretariatu Radziecko-Polskiej Komisji mieszanej d/s Repatriacji, a od 1.VI.1947 r. — Delegatem Rządu d/s Rewindykacji Mienia Czechosłowackiego w Polsce. W czerwcu 1949 r. został wysłany do Berlina jako zastępca Szefa Przedstawicielstwa Handlowego w Berlinie, skąd wrócił po roku i na własną prośbę zwolnił się ze służby państwowej, wracając do adwokatury. W lipcu 1952 otworzył kancelarię adwokacką w Krynicy, którą prowadził aż do śmierci.

W charakterze adwokata objął radcostwa prawne wszystkich spółdzielni usługowych w Krynicy i w okręgu. W wyniku decyzji wojewódzkich organów administracyjnych w latach pięćdziesiątych właściciele domów w Krynicy zostali pozbawieni praw zamieszkiwania w swych domach, które zostały upaństwowione. Dzięki staraniom adw. Rachwała zmieniono później te przepisy i zezwolono b. właścicielom domów na pozostanie w nich w swoich mieszkaniach za opłatą stosownego czynszu.

Przez szereg lat adw. Rachwał oddawał swe siły i wiedzę fachową ludziom, którzy do niego o pomoc się zwracali, albo też z własnej inicjatywy udzielał rad i wskazówek pomocnych. Między innymi po wojnie pomagał bezinteresownie pewnej rodzinie o nazwisku Rychwał (z którą zresztą nie łączyły go żadne więzy rodzinne), dzięki czemu czworo dzieci tej rodziny ukończyło studia.

Był powszechnie cenionym adwokatem zarówno w Krynicy jak i w Nowym Sączu, szanowanym tak w środowisku adwokackim jak wśród sędziów i prokuratorów. Pamięć o Zmarłym jest nieodłącznie związana z dziejami Krynicy w okresie przed- i powojennym.

adw. Stanisław Królikowski

NOTATKI

Silva rerum w muzeum adwokata Stanisława Bieleckiego z Rymanowa

W roku 1876, a więc 100 lat temu, Stanisław i Anna z Działyńskich Potoccy założyli uzdrowisko Rymanów-Zdrój. Jubileuszowe uroczyste obchody, jakie się w związku z tym odbyły, przypomniały historię miasta i uzdrowiska, były też zarazem okazją do przedstawienia swoistego zabytku kultury polskiej, mianowicie prywatnego muzeum, którego właścicielem i jednocześnie kustoszem jest adw. Stanisław Bielecki, członek Zespołu Adwokackiego w Brzozowie.

Wspomniana placówka muzealna mieści się w zabytkowym domu rodzinnym, zbudowanym pod koniec ubiegłego stulecia na wzór szwajcarskiego pensjonatu i położonym przy ul. dra Ignacego Bieleckiego, na szlaku biegnącym z rynku w kierunku Krośna. Historia tego domu-muzeum jest nietypowa, bo obiekt wyróżnia się wśród otoczenia swą architekturą, zbliżoną do zakopiańskiej. Poza tym chodzi też o osobę, która tutaj mieszkała i wybiła się ponad przeciętność. Osobą tą był dr Ignacy Bielecki, znany lekarz-społecznik i zarazem ojciec dzisiejszego właściciela domu adw. Stanisława Bieleckiego.

Adwokat Stanisław Bielecki jest obecnie właścicielem kolekcji, jakiej mogłaby mu pozazdrościć niejedna placówka muzealna w kraju. Składają się na nią pamiątki historyczne z wielu lat i całych koligacji rodzinnych. Do najcenniejszych przedmiotów należy zbiór saskiej porcelany, militaria, serie bezcennych miniatur, tkaniny. Różnorodność i liczba zbiorów jest bardzo duża; są wśród nich liczne stare dokumenty z podpisem króla Stanisława Augusta, Hugo Kołłątaja, obrazy, książki...

Warto się bliżej przyjrzeć niektórym z tych przedmiotów.

Oto księga „sprawiona” za Macieja Dębca, cechmistrza kunsztu szewskiego, Jędrzeja Białasa, podcehmistrza, Jana Skoczyńskiego, podskarbiego — z daty 1 września 1800 roku; kilka pożółkłych kart streszcza kilkanaście lat historii miasta Rymanowa, a szczególny zapis z roku 1831 zawiera opis epidemii, „kolery morbus” zwanej.

Uwagę zwraca inny dokument pióra Olgi Lissówny: wiersz pn. „Rymanów z roku 1831”, napisany w związku z epidemią „kolery morbus”.

Oczy przyciągają moździerz, pękate samowary z tulskim medalistą na czele, szable, sztylety rozmieszczone na ścianach, litografie z czasów stanisławowskich,